

# Uszka jemioluszki

Przed dziewiątą wpadła Agata, jemioluszka  
Misiu Zdrówko, uskarżam się na uszka

Byłam wczoraj z wizytą u kruka  
Słyszałam, że coś mi stuka

A jak siedzę na gałęzi  
To mnie tam swędzi

Gdy leciałam nad lasem  
Tylko czasem

Na jabłoni  
Strasznie dzwoni

Na poręczy  
Brzęczy

Na sianie  
Jakby cykanie



Na buku  
Stuku Puku

Na świerku  
Ćwierku, ćwierku

Co to może być?  
Doktorze, będę żyć?

Miś w uszy zagłada starannie  
No, pani Agato, fe – nieładnie!  
Uszy myć trzeba – nie wietrzyć  
Powinno się szybko polepszyć

Obraziła się jemioluszka  
Na diagnozę o uszkach

Więcej nie narzekała  
Bo nic nie słyszała.

